

Sygnatura akt VIII Ga 277/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj

Sędziowie: SO Robert Bury

SR del. Anna Górnik (spr.)

Protokolant: stażysta Jarosław Bogdański

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa „P. & (...)” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 25 lutego 2016 roku, sygnatura akt XI GC 1489/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 3 i 4 w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powódki „P. & (...)” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 5.000 (pięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 lipca 2015 roku,

2. oddala powództwo w pozostałej części,

3. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.727 zł (dwa tysiące siedemset dwadzieścia siedem złotych) tytułem kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 691 zł (sześćset dziewięćdziesiąt jeden złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (...)SSO (...)SSR del. (...)

Sygnatura akt: VIII Ga 277/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. złożyła pozew o zapłatę przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. Powódka zażądała zapłaty kwoty 53.000 złotych od pozwanej tytułem kary

umownej z odsetkami ustawowymi od dnia 16 lipca 2015 roku do dnia zapłaty, zażądała również zasądzenia od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu.

W treści pisma wskazano, że strony łączyła umowa o roboty budowlane. Strona pozwana nie wykonała umowy w terminie, wzywana do zapłaty nie usunęła wad przedmiotu umowy, zaś zgodnie z treścią umowy strona pozwana z tego tytułu powinna zapłacić stronie powodowej karę umowną określoną w umowie, w wysokości 1.000 złotych za jeden dzień zwłoki, zaś pozew obejmuje 53 dni zwłoki.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Wskazała, że wykonywała zlecone jej prace ale z uwagi na warunki atmosferyczne, pogodowe i rodzaj terenu na którym je wykonywała nie mogła w terminie tych prac ukończyć, o czym powoda informowała. Dodatkowo wniosła o miarkowanie kary umownej albowiem przedmiotowe niewykonane prace stanowią jedynie część pracy zleconej a wysokość kary jest rażąco wygórowana.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy zasądził od pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powódki P. & (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 13.000 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 lipca 2015 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził także od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.505 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu a od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.749 (dwa tysiące siedemset czterdzieści dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł po ustaleniu przez Sąd, iż (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarła z (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. umowę z dnia 16 sierpnia 2014 roku. Przedmiotem umowy była budowa zjazdu drogi powiatowej, budowa odcinka drogi wewnętrznej z kruszywu i kostki brukowej betonowej, budowa odcinka kanalizacji deszczowej, wykonanie odrzutów wody kanalizacyjnej, budowa odcinka drogi na wysokości linii brzegowej Zalewu K. w ramach zagospodarowania terenów na działce (...) w Zastaniu. Strony umówiły się na wynagrodzenie ryczałtowe za przedmiotowe prace na kwotę 305.000 złotych. Strony ustaliły termin rozpoczęcia prac na dzień 1 września 2014 roku a zakończenia na 30 listopada 2014 roku. Strony umówiły się, że w przypadku usuwania wad i usterek stwierdzonych przy odbiorze robót lub w okresie gwarancji w stosunku do terminu wyznaczonego na ich usunięcie wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną w wysokości 1.000 złotych za jeden dzień opóźnienia. Wykonawca między innymi wskazał, że ma wiedzę i doświadczenie niezbędne do zgodnego z umową wykonania zobowiązań w umowie określonych (§ 3 ust 2 umowy). Strony zdefiniowały pojęcie siły wyższej. W dniu 4 grudnia 2014 roku strony podpisały protokół odbioru robót budowlanych. W dokumencie wpisano uwagę „w okresie gwarancyjnym, nie później niż do połowy maja 2015 roku wykonawca ma uzupełnić spoinowanie piaskiem na pełną grubość kostki brukowej betonowej. Dodatkowo wykonawca wyprofiluje nawierzchnię”.

Sąd ustalił dalej, iż pismem z dnia 8 lipca 2015 roku zamawiający wzywał wykonawcę do zapłaty kary umownej i usunięcia wad. W przedmiotowej dacie kostka brukowa betonowa nie była właściwie wyspoinowana. Wykonawca, zgodnie z decyzją z dnia 14 listopada 2014 roku zajęła pas drogowy celem wykonywania zleconych mu robót. Nie było uwag zamawiającego ani innych podmiotów co do wadliwości prac co do tego pasa drogowego. Wykonawca otrzymał całość umówionego wynagrodzenia. Zamawiający wzywał ustnie wykonawcę do wykonania opisanych w protokole odbioru poprawek. Po wezwaniu do zapłaty z lipca 2015 roku spoinowanie nie zostało wykonane w sposób poprawny. Wykonawca wykonał kilka czynności dla zamawiającego nie wchodzących w zakres pierwotnej umowy, bez dodatkowego wynagrodzenia.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Wskazał, że w sprawie nie było sporne, że strony zawarły umowę o roboty budowlane, które zostały w zasadniczej części przez pozwaną wykonane, za swoją pracę pozwana otrzymała całość umówionego wynagrodzenia. Stosownie do treści art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Podstawowym zarzutem był fakt niemożności wykonania prac przez pozwanego w terminie oraz wysokość kary umownej. Sąd za niesporny uznał fakt braku spoinowania kostki brukowej w części. Na rozprawie strony zgodnie wskazały, że koszt robocizny za spoinowanie kostki brukowej na obszarze jak w przedmiotowej sprawie to około 500 złotych. Ponadto, w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wskazywała na trudne warunki pogodowe, ukształtowanie terenu, zaś pozwany wskazał na ostatniej rozprawie, że to woda wymywa spoinowanie.

Żądanie pozwu oparcie znajduje, zdaniem Sądu I instancji, w treści normy art. 483 § 1 k.c., stosownie do którego można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Dłużnik (pozwany) podniósł zarzut miarkowania kary umownej. Stosownie do treści art. 484 § 1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. Zgodnie zaś z treścią § 2 tej normy - jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Stosownie do treści przywołanych norm kara umowna należna jest wierzycielowi niezależnie od faktu czy wysokości poniesionej ewentualnie szkody.

W przedmiocie argumentów uzasadniających miarkowanie kary umownej Sąd Rejonowy nie brał pod uwagę części argumentów strony pozwanej. Sąd, mając na uwadze treść § 3 ust. 2 umowy (karta 11) miał na uwadze oświadczenie pozwanej spółki, że „wykonawca oświadcza, że posiada wiedzę i doświadczenie niezbędne do zgodnego z umową wykonania zobowiązań określonych w umowie, że znany jest mu harmonogram i zakres robót, wymagania materiałowe...”. Z zapisu tego wynika, że strona powodowa została zapewniona o profesjonalizmie pozwanej spółki. Spółka pozwana zaś zapoznała się z przedmiotem umowy. Wobec powyższego wyjaśnienia ze sprzeciwu od nakazu zapłaty (karta 34), że „w grudniu spoinowanie było niemożliwe z uwagi na niekorzystne warunki atmosferyczne” nie ma żadnego znaczenia, co więcej dziwi treść oświadczenia, że „wobec tego spoinowanie przesunięto na połowę maja”. Dalej wskazano, że przedmiotowy teren ma „niekorzystne” położenie, jest nachylony, nieosłonięty od wiatru, co wywołuje trudności w spoinowaniu, deszcz wypłukuje spoiny”. W zasadzie pozwany wskazuje na okoliczności jasne, które w świetle przywołanego fragmentu umowy powinny być mu znane. Pozwany nie wskazywał, że powód zataił miejsce wykonywania umowy albo panujące w Polsce warunki atmosferyczne. Okoliczności na które powołuje się strona pozwana są powszechnie znane (na przykład śnieg w zimie), tym bardziej powinny być znane pozwanej przed podpisaniem umowy. Jednocześnie pozwana zobowiązała się do wykonania przedmiotu umowy w terminie, znając ten termin, nie wskazała, że prac nie wykonała w terminie z winy powoda. Sąd nadto zwrócił uwagę na zmianę twierdzeń strony pozwanej w stosunku do twierdzeń sprzeciwu. O ile w sprzeciwie, pozwana miała wykonywać spoinowanie, które niweczył deszcz i wiatr, o tyle podczas zeznań przedstawiciela pozwanej spółki wskazał, że obok tych czynników atmosferycznych przyczyną wymywania spoin jest brak właściwego drenażu. Na tą okoliczność nie przedstawiono żadnych dowodów, okoliczność ta pojawiła się dopiero na ostatniej rozprawie, tych twierdzeń strona powodowa nie potwierdziła.

Mając na uwadze fakt, że ostateczny odbiór prac nie został wykonany, dzieło oddano z wadami, które nie zostały usunięte Sąd zajął się zarzutem rażącego wygórowania kary umownej, oraz zarzutem jej miarkowania. Sąd w tym względzie miał na uwadze wysokość kary w stosunku do wartości przedmiotu umowy. Wartość umowy to 305.000 złotych, zaś kary umownej 53.000 złotych. Stąd wysokość ta to 1/6 części ceny. Sąd miał na uwadze również fakt, że powodowa spółka zapłaciła wynagrodzenie pozwanej w całości. Sąd wziął pod uwagę fakt, że przedmiotowy obszar wadliwego wykonania spoinowania nie był znaczny, zaś na rozprawie strony wskazały, że koszt robocizny za wykonanie takich prac poprawkowych przy użyciu robotników to około 500 złotych. Z drugiej strony Sąd miał na uwadze fakt, że strona pozwana nie wykonywała przedmiotowych prac na wezwanie powoda, że powód dobrowolnie przesunął okres oddania przedmiotowych prac o kilka miesięcy, że według stanu faktycznego na lipiec 2015 roku (trzy miesiące po wskazanym terminie) prace nie zostały wykonane.

Mając wymienione okoliczności na uwadze Sąd Rejonowy zmiarkował karę umowną za przedmiotowy okres z kwoty 53.000 złotych do kwoty 13.000 złotych. Norma art. 484 § 2 k.c. zezwala bowiem na obniżenie wysokości kary umownej na żądanie dłużnika, jeżeli zobowiązanie jest w znacznej części wykonane albo gdy kara umowna jest rażąco wygórowana, czyli wówczas, gdy w przekonaniu sądu istnieje dysproporcja między poniesioną szkodą a wysokością kary umownej. Wskazując na szkodę przedstawiciel powoda zeznał, że zwracały się do niego różne osoby, które zaniechały zakupu przedmiotowej działki z uwagi na fakt niezakończenia na niej robót budowlanych. Zeznaniami tym sąd nie dał wiary, wygenerowano je na potrzeby niniejszego procesu. Zeznaniami powoda nie znajdują potwierdzenia w innym materiale dowodowym, zdaniem Sądu „wada” przedmiotowej działki (brak spoinowania części kostki brukowej) jest wadą łatwą do usunięcia, więc jest mało prawdopodobne, że jeśli w ogóle był kontrahent na zakup tej działki, zrezygnował on z zakupu tylko z tego względu.

Rażące wygórowanie jako okoliczność uzasadniająca miarkowanie kary umownej musi być postrzegana jako porównanie rozmiaru poniesionej szkody w wyniku naruszenia zobowiązania w stosunku do wysokości zastrzeżonej kary umownej. W istocie kara umowna dochodzona w niniejszym postępowaniu wynosiła 1/6 część kwoty wynagrodzenia pozwanej spółki a zatem była to kwota rażąco wygórowana. Sąd miał zatem na uwadze, że powodowa spółka nie poniosła wymiernej szkody majątkowej, co jednak nie stanowi na przeszkodzie zasądzenia na rzecz tejże od pozwanej spółki kary umownej. Tym bardziej, że w zasadzie do czasu rozprawy w dniu 15 lutego 2016 roku strona pozwana nie zakończyła prac budowlanych – poprawczych, nie wykazał przy tym, że przyczyną niepożądanego stanu kostki brukowej (brak jej wyspoinowania) jest wyłącznie zachowanie strony pozwanej. Brak było dowodów i twierdzeń strony pozwanej na tę okoliczność, że kostka została należycie wyspoinowana, zaś strona powodowa odmawiała dokonania odbioru prac budowlanych.

Przedmiotowa kara umowna ma na celu szeroko pojętą rekompensatę dla powoda ale również zmobilizowanie pozwanej do zakończenia prac budowlanych. Zmiarkowanie kary umownej do stanu pożądanego przez pozwaną – kwoty symbolicznej sprawi, że kara ta dla pozwanego nie będzie na tyle dolegliwa, aby pozwany zakończył prace mu zlecane.

O odsetkach orzeczono na zasadzie normy art. 481 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu i terminem oznaczonym w wezwaniu do zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 3 i 4 wyroku mając na uwadze fakt, że powódka sprawę wygrała 24% zaś pozwana sprawę wygrała w części do 76 %. Strony reprezentowane były przez zawodowych pełnomocników – adwokatów. Koszty zastępstwa procesowego w obu przypadkach zamykają się w kwotach po 3.600 złotych - na podstawie §6 pkt 6 w zw. z §2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej. Do wynagrodzeń tych doliczyć należy kwoty po 17 złotych tytułem opłaty za pełnomocnictwa. Do kosztów procesu poniesionych przez powódkę zaliczyć należy również koszty opłaty od pozwu 2.650 złotych. Koszty te po stronie powodowej wyniosły zatem 3.617 złotych + 2.650 złotych = 6.267 złotych x 24 % = 1.505 złotych. Koszty procesu po stronie pozwanej wyniosły 3.617 złotych x 76 % + 2.749 złotych.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając wyrok w części dotyczącej pkt. 1 i 3 wyroku i wniosła o:

- 1) zmianę orzeczenia poprzez oddalenie powództwa,
- 2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego koszty postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Skarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie prawa materialnego zwłaszcza art. 484§ 2 kc poprzez jego niezastosowanie, bowiem Sąd I instancji miarkując karę umowną, co prawda wziął pod uwagę fakt, iż pozwany w znacznej mierze wykonał zobowiązanie

na rzecz powódki, niemniej nie wziął pod uwagę faktu, iż wada, na którą powołuje się powódka, polegająca nieprawidłowym spoinowaniu kostki brukowej, stanowi wręcz marginalną część zleconych jej robót. W ocenie pozwanej, wykonała w całości zlecone jej prace, zaś wady na jakie wskazuje powódka nie są istotne i nie mogą stanowić o niewykonaniu przez pozwaną zobowiązania;

2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik postępowania poprzez przyjęcie przez Sąd I Instancji, iż zasądzona kwota 13000 zł tytułem kary umownej nie jest rażąco wygórowana, co stoi w sprzeczności z ustaleniami Sądu. Wartości robót niepoprawnie wykonanych przez pozwaną wynoszą 500 zł, co pozwala ustalić, iż tylko w niewielkim, minimalnym zakresie - w porównaniu do całości inwestycji wykonywanej przez pozwaną - zobowiązanie nie zostało w prawidłowy sposób wykonane. Zasądzona kwota 13.000 zł stanowi 26-krotność wartości robót, źle wykonanych przez pozwaną. Zdaniem skarżącej, zasądzona kwota jest wygórowana, biorąc nadto pod uwagę ustalenia Sądu, iż powódka nie poniosła żadnej szkody w wyniku, braku spoinowania kostki brukowej.

W uzasadnieniu dodano nadto, iż pozwana dokonała spoinowania kostki brukowej na rzecz powódki.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu za II instancję. W uzasadnieniu wskazała, iż Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował przytoczone przepisy, zaś odnoszenie przez pozwanego kary umownej do wysokości kosztów niezbędnych do wykonania prac, jest błędne.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego wskazał, iż wnosi i wywodzi jak w apelacji z tą zmianą, iż na wypadek nie uwzględnienia wniosku o zmianę wyroku i oddalenie powództwa, wnosi o zmianę wyroku przez zasądzenie kwoty 5.000 złotych, jako adekwatnej do wartości prac naprawczych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

Sąd odwoławczy rozpoznaje ponownie merytorycznie materiał dowodowy i dokonuje jego samodzielnej oceny prawnej, w granicach określonych wniesioną apelacją, co wynika z dyspozycji art. 378§1 k.p.c. Wyrok Sądu drugiej instancji musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu odwoławczego. W pierwszej kolejności określenia wymaga więc podstawa faktyczna żądania, ponieważ dopiero po jej ustaleniu możliwe jest odniesienie się do postawy prawnej.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia. Jednakże dokonał częściowo odmiennego ustalenia w zakresie zakresu zmiarkowania kary umownej.

Bezspornie roszczeniem należnym powódce wzajemnej była kara umowna za opóźnienie w usunięciu usterek wykonanych prac, co prawidłowo ustalił i ocenił Sąd Rejonowy. Jednocześnie apelacja strony pozwanej w całości obejmowała zarzuty zmierzające do ustalenia, iż kara umowna nawet w wysokości zmiarkowanej już przez Sąd I instancji w dalszym ciągu jest rażąco wygórowana.

Zgodnie z art. 484 § 2 k.c. dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej, jeżeli zobowiązanie jest w znacznej części wykonane albo gdy kara umowna jest rażąco wygórowana

To, czy kara jest rażąco wygórowana, należy oceniać przez pryzmat interesów, jakie zabezpiecza. W orzecznictwie wskazuje się, że kara umowna pełni funkcję stymulacyjną, represyjną i kompensacyjną. Przy dokonywaniu miarkowania należy uwzględnić równowagę między wysokością zastrzeżonej kary umownej, a godnym ochrony interesem wierzyciela. Nie można powoływać się tylko na potrzebę zapewnienia lepszej pozycji wierzyciela, gdyż zgodnie z ogólną regułą prawo zobowiązań musi uwzględniać słuszne interesy obu stron stosunku obligacyjnego.

Kara umowna może być „rażąco wygórowana” od samego początku, jak i taką może się stać skutkiem późniejszych okoliczności. Wśród okoliczności rzutujących na możliwość miarkowania kary umownej jako rażąco wygórowanej

wskazuje się na stopień winy dłużnika, jeśli na tej zasadzie oparta jest odpowiedzialność, brak szkody lub jej niewielki rozmiar, stosunek kary umownej do wartości spełnionego świadczenia (wynagrodzenia dłużnika), jak i przyczynienie się wierzyciela do szkody, zaś w przypadku kary umownej zastrzeżonej za opóźnienie przyczyny opóźnienia w zakończeniu prac. Przewidziane w art. 484 § 2 k.c. miarkowanie kary umownej ma przeciwdziałać dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary, a godnym ochroną interesem wierzyciela. Kara umowna, podobnie jak odszkodowanie, którego jest surogatem nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego. Miarkowanie powinno zawsze opierać się na rozważeniu celu, dla którego kara została zastrzeżona i interesu, jaki miała zabezpieczać.

W niniejszej sprawie należy mieć na uwadze wartość całej umowy zawartej przez strony i wykonanej przez pozwaną. Wartość wykonanych prac to 305.000 złotych, zaś nieusunięte przez pozwanego usterki miały wartość 500 złotych, co było niesporne. Należy mieć więc na uwadze, iż kwota ta stanowi 0,16% wartości całej umowy – wykonanej prawidłowo i terminowo. Wprawdzie zastrzeżenie kary umownej dopuszczalne jest niezależnie od wysokości poniesionej szkody, jednak w tej sprawie tak duża dysproporcja pomiędzy ewentualną szkodą, a wartością całej umowy oraz wysokością naliczonej kary umownej jawi się jako rażąco wygórowana. Zwrócić nadto uwagę trzeba na charakter usterki – jej usunięcie polegało na zasypaniu piaskiem spoin, nie wymagało skomplikowanych czynności ani znacznego nakładu pracy. Jednocześnie oczywiście naliczanie kary miało zdyscyplinować pozwaną do wykonania obowiązku usunięcia usterki. Zaznaczyć wyraźnie należy, iż pozwana przez wiele miesięcy zwlekała z podjęciem czynności naprawczych, pomimo właśnie ich niewielkiego zakresu. Bezczyńność taka jest działaniem oczywiście nielojalnym wobec kontrahenta oraz uzasadnia naliczanie kary zastrzeżonej w umowie. Rozważenie uzasadnionego interesu wierzyciela wobec zakresu niezbędnych do usunięcia usterki czynności i ich wartości, prowadzi jednak do konstatacji, iż zasadnym jest zmiarkowanie kary umownej. Wysokość ostatecznie przyznanej powodowi kary nie może, w ocenie Sądu, pozostawać w całkowitym oderwaniu od wartości całych wykonanych prac oraz wartości grożącej powodowi szkody. Kwota 5000 złotych stanowi 1,6% wartości całej umowy i dziesięciokrotność grożącej powodowi szkody. Przy wskazanej już wyżej skali usterki oraz zakresu całości wykonanych prac jest to kwota, która jest adekwatna dla spełnienia funkcji odszkodowawczej i represyjnej kary umownej. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, iż na dzień orzekania pozwany usterkę usunął.

Mając na uwadze powyższe rozważania, wobec częściowej zasadności apelacji w powyższym zakresie, konieczne było wydanie orzeczenia reformatoryjnego (art. 386§1 k.p.c.) o treści, jak w punkcie I wyroku.

Jednocześnie zmianie uległa proporcja, w jakiej strony wygrały proces w pierwszej instancji. Powód wygrał bowiem w 9 % zaś pozwany w 91 %. Na koszty strony powodowej złożyła się opłata od pozwu w kwocie 2650 złotych i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3617 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348). Natomiast na koszty strony pozwanej złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3617 złotych ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 powyższego Rozporządzenia. Przy stosunkowym rozliczeniu kosztów pozostaje do zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kwota 2727 złotych.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił apelację w trybie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie III sentencji na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i 100 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, albowiem powód wygrał postępowanie apelacyjne w 38%, zaś pozwany w 61 %. Na poniesione przez powoda koszty niezbędne do celowej obrony złożyła się kwota 1200 zł z tytułu wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika będącego adwokatem, stosownie do art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800) oraz 30 złotych opłaty od apelacji. Na koszty strony pozwanej złożyła się opłata od apelacji w wysokości 650 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika również w kwocie 1200 złotych w oparciu o przepisy powyższego Rozporządzenia. Po wzajemnym rozliczeniu pozostała na rzecz pozwanego kwota 691 złotych.

SSO (...)SSO (...)SSR del. (...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. z (...) (...)